

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. J. Rymarkiewicz.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ze Szląska na początku Czerwca. — Można powiedzieć, że całe obywatelstwo Lignickie popadło w poszukiwanie policyjne, a to z następnego powodu: Na publicznym koncercie, na którym słuchacze bardzo licznie się zgromadzili, zawołał jeden głos podczas pauzy: «Marseillaise!» co wszyscy powtórzyli i orkiestrę zmusili do powolności. Rozumie się, że wojskowi, urzędnicy itd. salę opuścili i pozostał tylko ten i ów, w celu zapisania nazwisk obecnych, których potem badano, ponieważ dyrektor orkiestry oświadczył: iż z powodu, że żadne prawo nie zakazuje grania marseillaisy, widział się zniewolonym usłuchać tak powszechnego żądania publiczności. Na rozkaz regencyi, który w takich okolicznościach pochwalić trzeba, całą rzecz wzięto ad acta. Wszakże podług nowszych wiadomości poszukiwanie na rozkaz ministerstwa na nowo miało się rozpocząć, i wszyscy pechają się formalnie nawzajem, aby iść na policyjną i zdać oświadczenie, że się także było pomiędzy żądającymi.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

P o l s k a.

Warszawa, d. 15. Czerwca. — J. O. książę namiestnik Królestwa, w reskrypcie do prezesa Towarzystwa warszawskiego dobroczynności, generała jazdy senatora hrabi Adama Ożarowskiego, z dnia 28. Maja r. b., objawił raczył co następuje: «Po przedstawieniu N. Panu krótkiego rysu działań utworzonego z grona Towarzystwa komitetu wsparcia mieszkańców miasta Warszawy, klęską powodzi w roku 1844. dotkniętych, i rozdzielania pomiędzy nich funduszu z dobroczynnych składek na ten przedmiot zebranych, oraz summy rs. 3,000 z szczerobliwości monarszej na ten cel przeznaczonęj, J. C. Mość polecił raczył ministrowi sekretarzowi stanu w Królestwie polskim objawić mi, że okazana przez prezydującego i członków komitetu tego, gorliwość i poniesione trudy, przy udzielaniu pomocy nieszczęśliwym mieszkańcom, zwróciły najwyższą J. C. Mości uwagę, i że z tego powodu N. Pan upoważnić mnie raczył do oświadczenia tymże

monarszego zadowolenia. W spomnieniu najwyższej tej woli, poruczam JW. Panu oświadczyć tak prezydującemu, jako i członkom wyż wspomnianego komitetu monarsze zadowolenie. W wykonaniu takowego zlecenia Jego książęcej Mości, prezes towarzystwa przez odezwy imienne pospieszył z oznajmieniem monarszego zadowolenia członkom towarzystwa warszawskiego dobroczynności, którzy należąc do składu ówczasowego komitetu szczególnie odznaczyli się.

«Gazeta warszawska» wraz z «Korespondentem handlowym, przemysłowym i rolniczym» wychodzić będzie w 3cim kwartale r. b. w tym samym kształcie, objętości. Stosownie do przyrzeczenia, od dnia dzisiejszego pismo to drukowane jest nowemi, wyraźnemi czcionkami.

Warszawa. — Do klasztoru Eremu Bielańskiego pod Warszawą w d. 24. Maja b. r. wprowadzony został obraz Śgo Józefa Opiekuna, nad którym w skutek upoważnienia wyższej władzy duchownej, dopełnił poświęcenia w asystencji zgromadzenia całego w. ks. kanonik Kondracki, proboszcz Wawrzyszewski, a w. ks. Nowicki, proboszcz Kiepiński, w obec licznie zgromadzonych pobożnych z Warszawy i okolic przybyłych, miał kazanie stosowne do okoliczności. Obraz ten naturalnej wielkości, wzorowo i trafnie wypracowany został przez znanego już publiczności z wystawy zeszłorocznej sztuk pięknych, pana Józefa Polkowskiego, ucznia znakomitego w kraju naszym artysty, ś. p. Alexandra Kwakular. Ofiarował zaś rzeczony obraz w. Józef Różański i przyozdobił go w piękne ramy złote, który będzie pamiątką i ozdobą przybytku pańskiego. Zgromadzenie przeto Eremu Bielańskiego OO. Kamiedullów, składa publiczne podziękowanie i wznosi korną modły do pana zastępów, by błogostawił tym, którzy w czemkolwiek do daru tego łaskawie się przyłożyli. — W dniu 25. odbyła się solenna wotywa na intencją tychże dobrodziejów.

F r a n c y a.

Paryż, 11. Czerwca. — Dziennik Echo d'Oran donosi pod dniem 29. Maja, że Deira Abd el Kadera, składająca się tylko jeszcze z Haszemów, po wymordowaniu jeńców francuskich udała się o jeden dzień marszu na południe-zachód od Muluji do Ain-Zory. Owe 500 ludzi regularnej piechoty,

Obraz Nieśmiertelności.

W kościele XX. Misjonarzy w Krakowie

przez Z. G.

(Dokończenie.)

Po prawej stronie łoża stoi Zbawiciel Pan, — co do samej figury nie jest on oryginalnym, widać tu wiele szkoły Włoskiej, — ale spojrzysz znowu w twarz tego Zbawiciela, zwróconą ku swemu opiekunowi. — Jakaż tam Boskość! — S tąd zdaje się wypłynęło owo światło na cały obraz — owa myśl, — która jest niejako genetycznym jego wątkiem. Zdaje się, że słyszysz jak mówi Ten Pan niebios i ziemi; — a wyobraź sobie, jaka to musiała być śmierć owego Świętego, kiedy Ten, o którym on wie dobrze, że jest. — Najwyższą prawdą — drogą — i żywotem śle mu do serca słowa pociechy — słowa nieomyślniej nauki, o przyszłym żywocie —! — co to musiałoby być za konanie, kiedy Ten, do którego on w całym życiu podążał wiarą — nadzieją i miłością — pełni sam przy nim wielki urząd rozwięzującego kapłana, i przeprowadza jego ducha do owego żywota, w którym nie ma ani ciemnoty, ani żądź, a tym samym ani boleści, ani bojaźni śmierci, w którym na wieki zapewnione, wielkie dziedzictwo niebieskie! — Wyobraź sobie to wszystko, o ile tylko możesz najwyżej i pójdz przed w mowie będący obraz, a ten nieopisany wyraz twarzy u konającego, jeżeli nie przewyższy — to pewnie nie zawiedzie twego oczekiwania! —

W nogach, po lewej stronie obłubienica, z schyloną głową — z zatamanami rękoma siedzi N. P. Marja. Nie jest to już wcale — owa Madama Rafaela, — już słodki uśmiech nie zdobi jej twarzy dziewczęcej: w tej chwili osiadł tam smutek i boleść, — ale ten smutek, ta boleść, tak są zreflektowane świętymi słowy Syna — widzeniem Bożych tajemnic,

których Ona godną była uczestniczką, — że wprawnego trzeba oka aby je dostrzedz. I tu więc panuje nad ziemską troską duchowość; nie ma tu wcale nieladu w układzie twarzy, nie ma rozpacz, ani gorzkiej łzy, — mocny cień rzucony przez schylenie na twarz — uzupełnia jej wyraz. Tak więc ta sama myśl, — która się poczęła w Chrystusie, rozwinęła do najwyższego szczytu w Józefie, kończy się w Maryi. — Przezroczy anioł w otwartem niebie, tworzącem zresztą obrazu precudną — pełną harmonii jedność — i lilia przy głowie umierającego, — godło jego czystości i wybrania, dopełniają całości, — a każdy już pojmie zapewne, że w tej całości nie było zamiarem mistrza, skreślenie pospolitego konania, że inna, wyższa myśl, myśl czysto religijna, wypełniła jego wyobraźnię i wprawną ręką przelała się na płótno, — że tą myślą — była nie w abstrakcyi — ale najsilniej w rzeczywistości pojęta — nieśmiertelność! O! przeczytaj wszystkie traktaty starożytnych i nowych filozofów, — a nie znajdziesz tam istic owę pewności, owego przekonania, jakim cie przejmie widok tego dzieła; bo też tej myśli — tej prawdy — mistrz jego nie czerpał w tych wielkich foliach — on ją znalazł w Ewangeli! — uprzytomnił wiarą — on jej treść pojął w natchnieniu przez modlitwę!

Takim to piętnem, mniej więcej nacechowane są dzieła sztuki religijnej, ich twórcy bogaci wyższym duchem, nie do wzbudzenia namiętności, nie dla samej igraszki uczuć stworzeni. Wysoki ich cel i powołanie, już to samo wskazuje, że są arcykapłanami w przybytku ogólnej twórczości ducha, pod względem piękna, — ich dzieła zdobią świątynie pańskie, i będąc niejako hołdowniczą daniną — s królestwa natchnienia, w którym im Bóg tak wysoki pozwolił mieć udział, są zarazem wielką księgą, w której lud czerpie przeświadczenie o najwyższych prawdach religii. Któż się np. nie przejmie wielkością Boga, nie rozrzewni jego dobrocią — nie ułęknie przed Jego gniewem, czytając pieśń Karpiń-

której było powierzone strzeżenie jeńców, przywołał podobno Abd el Kader do siebie; według najnowszych doniesień znajduje się tenże w Džebel-Delaa, o 10 godzin od Stetten.

Esprit public nie widzi dla Algierii ratunku, dopóki marszałek Bugeaud sprawami tej osady kierować będzie. Pod jego sterem nie można się ani spokojności ani bezpieczeństwa spodziewać. Owoż zamiary rządu względem tej prowincji okażą się dopiero ze sposobu, w jaki sobie gabinet względem marszałka postąpi. Szabla musi przestać panować w Algierii, mówi tenże dziennik, i byłoby już dawno do tego przyszło, gdyby się rząd tak niezręcznie nie był brał.

Izba deputowanych zakończyła ogólne dyskusje nad kredytami algierskimi na rok 1846. i przystąpiła do narad względem pojedynczych artykułów tegoż wniosku do prawa. Minister wojny tak skreślił stan rzeczy w Algierii: »Muszę nasamprzód uczynić niektóre uwagi nad sposobem prowadzenia wojny w Algierii, który tak często gania osoby nieznające ani miejscowości ani narodu. Obejrząwszy się na rok 1840, znajdziemy, że wtedy Abd el Kader zagony swoje aż pod bramy Algierii zapuścił i tamże żołnierzy francuskich mordować mógł, co mu w r. 1845. niepodobniestwem było. Żaden osadnik nie doznał przeszkody w swych pracach ani uszczerbku w własności. Wojsko nasze dopełniło swojej powinności i zrzeczeniu jego wodzowi wdzięczność się należy. Ścigany przez niego Abd el Kader nie mógł się nigdzie ostać i musi z miejsca na miejsce koczować; czego skutkiem jest, że Arabowie wszędzie się znów poddawać muszą. Niedalekiem już jest czas, kiedy Emir do zupełnej bezsilności doprowadzonym będzie. Toż i kolonizacja postępuje, bo założono właśnie dwa miasta i 34 wsie; liczba ludności europejskiej urosła w przeciągu lat 4 o 50,000 dusz. Pozakładano traktaty, uchwalono rozdział gruntów, popierano wniesienie kapitałów; w ogóle stan osady jest taki, że Francja swych ofiar żałować nie potrzebuje; coż dopiero, zważywszy przyszłe zyski z kopalni i lasów. Podobnie i nowa organizacja tamecznej administracji cywilnej okaże się wszystkim potrzebom chwilowym całkiem odpowiednią. — Urzędnicy cywilni, którzy zaufanie w nich położone zawiedli, odpowiadają za to w sądach, a wglądając w te sprawy można się przekonać, jak dalece rządowi na tym należy, aby urzędnicy cywilni w tym kraju dzielnością i wiernością stanowisku swemu odpowiadali. Roboty około portów Algierii szybkim postępują krokiem; kredytu na ten cel przeznaczonego używa się korzystnie, lubo niektóre konieczne zmiany w pierwiastkowym planie poczynić musiano. Jeśli więc z méj strony, kończy minister wojny, wprost zaręczyć nie mogę, że na przyszłość powstania Arabów już się obawiać nie potrzebujemy, lub że wojsko broń swoją spokojnie złożyć może, to przynajmniej tyle jest rzeczą pewną, że Francja ostatnimi laty do celu swego znacznie się zbliżyła.«

Arcybiskup Lugduński, kardynał, uda się także do Rzymu na obiór nowego papieża. Czy i dwaj inni kardynałowie francuscy tamże pojadą, jeszcze niepewna: jeden z nich jest chory, drugi bardzo już stary.

Umarł w tych dniach p. Ochoa, orientalista sławny z swych podróży po Indyi i Persyi. Ostatnie życia chwile poświęcił tłumaczeniu »Doliny róż« przez Saadego.

Lecomta głowę oddano pod rozbiór frenologiczny; znaleziono podobno w organizmie jej usposobienie do zabójstwa (a posteriori!)

Wielką sensacją sprawiła tu wiadomość, że posłowi francuskiemu przy dworze papieskim, panu Rossi, depeche w drodze zginęły. Odtąd będzie p. Rossi tylko własnych gońców wysyłał.

Paryż, d. 12. Czerwca. — Stosownie do listu apostolskiego wikaryusza w Tong-King wolno jest teraz Chrześcianom wyznawać tamże swoje

skiego, lub wzniosły hymn Woronicza? Któż nie uczuje tej spaniałej dreszczy, tego zbawiennego wrażenia stanowiącego przed ołtarzem Wita Stossa, lub przed pełnym miłości posągami, stworzonymi myślą i dźwiękiem wielkiego Torwaldsena? Komuż iza nie stanęła w oku, a wiara z nadzieją i miłością nie zatętniała w sercu, gdy się zbliżył przed Ukrzyżowanego Zbawiciela Dolabelli, lub przed którego z obrazów Lexyckiego? — a przed ową potęgą jedynego w Trójcy Boga, któż nie zdrzął i nie schyliłby najdumniejszego czoła, gdy jego wzrok olśniło olbrzymie Smuglewicza dzieło? Coż dopiero, kiedy wspomniemy o owej muzyce prawdziwie Chrześcijańskiej, której tony, niby śpiew cherubów płyną w najskrytsze zakątki ducha, a zapalając uszione iskry najwznioślejszych uczuć — wynoszą jak wonne kadzidła z łona ludzkości modlitwę — i jakby na skrzydłach Boskiej swój melodyi, składają przed miejscem niepojętych tajemnic! Coż mówić o architekturze, o tej w niebiosach strzelającej budowie, która wedle słów wielkiego Estetyka Francji »porywa z sobą myśl do Boga, do wysokości jego majestatu, — w której człowiek ma uczuć — jak jest małym i niedojrzanym w tym ogromie świątyni, i ukorzyć się pył — przed panem, — stworzenie — przed Stwórcą?

Wspomnienie Starca.

Ty biegniesz sobie swobodna dziecino,
Majsz kwiatkiem — młodociane skronie;
Chwytaśz motyliki gdzie ci się nawina;
Rajem dla ciebie — to zielone blonie!

Kiedys — ah kiedys — pomnę ja te chwile —
I ja po krzaczkach gonilem motyle,

religią. Missyonarze francuscy pozakładali tam kolegia i odbywają publiczne msze, nie tak jak w Conchineinie, gdzie księża francuscy na przesładowania są wystawieni i tylko potajemnie kapłańskie swe obowiązki wykonywają.

A n g l i a.

Londyn, d. 10. Czerwca. — Morning-Herald wystawia politykę Stanów Zjednoczonych jako chciwą zaboru krajów, i utrzymuje, że Anglia w własnym swym interesie obowiązana jest popierać Meksykańczyków w teraźniejszej ich walce przeciw Ameryce północnej tak pieniędzmi jak okrętami, aby Unii wezwanej jeszcze przeszkodzić w zaborze Meksyku i bogactwa jego w drogich kruszczach. Powiada dalej, że Ameryka północna w ostatnim czasie tak nieprzyjaźnie sobie względem Anglii postępowała, że ta byłaby nierozsądną, gdyby obrony Meksyku zaniechać miała z niewczesnego względu na angielskie towary bawełniane.

Eskadry ewolucyjnej pod dowództwem Sir Francis Colliera oczekują na przyszły tydzień w Portsmouth. Eskadra ta wykonała bardzo ciekawe ewolucje, których rezultaty daleko są ważniejsze, aniżeli przeszłoroczne doświadczenia. Główny cel wprawdzie, t. j. zbadać siły wielkich okrętów parowych pod żaglami, tudzież nowe kombinacje taktyczne przez połączenie wojennych parostatków pierwszej klasy z eskadrą okrętów liniowych, nie udał się, gdyż silny wiatr na kanale zaraz po wyjściu z portu największą część parostatków rozproszył; ale tem korzystniejsze były doświadczenia co do porównania parowych i żaglowych okrętów wojennych. Okazało się, że okręty parowe w ogóle były tylko ciężarem floty. Dwa z nich musiały zaraz powrócić i być naprawione; jeden tylko okręt parowy »Gladiator« utrzymał się przy flocie, ale musiał odjąć koła szufłowe. Z tego powodu czyni Times tę uwagę, że okręty parowe według teraźniejszego systemu wybudowane na morzu są nieużyteczne. Gdyby, powiada, flota była miała przedsięwziąć, wyprawę do Ameryki, albo też wycieczkę przeciw jakiemu okrętowi nieprzyjacielskiemu, gdzie całą energią marynarzy naszych rozwinąć trzeba, natenczas użycie okrętów parowych byłoby całkiem przedsięwzięcie zniweczyło. Doświadczenie więc to zbiło poczęści teorią księcia Joinville, który utrzymywał, że okręty parowe zastąpią kiedyś całkiem dotychczasowe okręty wojenne.

Londyn, d. 11. Czerwca. — Parowie broniący systemu prohibicyjnego zebrali się bardzo licznie na naradę, gdzie się jednomyślnie pocieszali, że system ten bynajmniej jeszcze nie upadł.

Pomiędzy kupcami w Liverpool panuje opinia, że co do zniesienia cła od cukru rząd daleko liberalniejszych chwyci się środków, aniżeli się spodziewano. Wstrzymano wyjazd poczty brazylijskiej, a to zapewne dla tego, aby ta zabrała zaraz wiadomość o ważnej zmianie. Dowóz cukru zmniejszy się pewno w tym roku o jakie 20—30,000 beczek z powodu wielkiej suszy w Indyach zachodnich; średnia cena cukru wschodnio- i zachodnio-indyjskiego wynosiła więc w Maju tego roku 36½ szylinga, gdy tymczasem w Maju r. 1845. nie całkiem 30 szylingów dochodziła. Oczekiwania Peela co do cukru przez wolną pracę wyrabianego nie ziściły się. Przeszłego roku wyprowadzono go tylko 8000 beczek, a tego roku spodziewać go się można do 15,000. Panuje więc teraz wielki niedostatek tego towaru, którego by daleko więcej potrzebowano, gdyby cło niższe było. Opinia publiczna nie dozwoli interesowi kolonialnemu zatrzymać monopol, kiedy sam wielki interes krajowy do ustąpienia zmuszony został. Sir Rob. Peel podniósłby jeszcze bardziej swą sławę, gdyby porty nasze dowozowi cukru zkażkolwiekby otworzył.

Towarzystwo Nowozelandzkie postanowiło położyć koniec swęj długiej

Rwałem fiołki z pod zielonej trawy,
I wzrok mój pasłem widokiem murawy!

O! takie chwile, kiedy sobie baczę,
Gdy wspomnę to rajskie życie,
Jak gdyby za matką dziecię
Tęsknoty leżką zaplaczę!

Dzisiaj dla starca — obojętne już w tym świecie;
Chory motylek — i świeżuchne kwiecie
Uruga tylko bolesnym sposobem —
A piękna ziemia — jest mu tylko grobem!

Grobem? Lecz dalej za tym grobem światła!
Myśl starca w inne gdzieś światy ulata,
W których ma spocząć — swą duszą nie stara,
Wiedzion nadzieją — miłością i wiarą! —

Kraków, dnia 10. Czerwca 1846. roku.

Z..... G.....

Nowe światło dla lekarzy. Pewien belgijski badacz przyrody miał odkryć, iż światło elektryczne, sprowadzone na ciało ludzkie, tak dalece przezroczystym je czyni, że przy tem świetle wszelkie ruchy arteryjów, wen i nerwów dokładnie widzieć i onych działanie rozpoznawać można.

walce z rządem przez rozwiązanie się. Postanowienie to zatwierdzone zostało na ogólnym zgromadzeniu akcyonaryuszów, gdzie wykazano, że towarzystwo nie może istnieć z honorem, jeżeli przed ukończeniem posiedzeń parlamentu nie zostaną przedsięwzięte środki, któreby zmieniły zupełnie stan kolonii Nowej Zelandyi. Chodzi o to, by prawo własności kolonistów na gruntach za pośrednictwem kompanii nabytych, zapewnić i przez zaprowadzenie swobodnej administracji gminnej zabezpieczyć prawa osobiste i obywatelskie każdego kolonisty. Ma skutek projektu dyrektorów towarzystwo postanowiło rozwiązać się, jeżeli środki podobnego rodzaju nie zostaną przedsięwzięte w ciągu posiedzeń tegorocznych. Ponieważ przecież deputowani towarzystwa od pana Gladstone ministra kolonii otrzymali zapewnienie, że instrukcje nowemu gubernatorowi panu Grey przesłane, wyznaczają do osiągnięcia celów zamierzonych przez towarzystwo i że gabinet nie może wprzód uciekać się do parlamentu aż po otrzymaniu raportów od kapitana Grey, przeto należy uważać za niezawodne ewentualne rozwiązanie towarzystwa. Times uważa rozwiązanie za dopełnione i żali się na to, że opór ostatniego ministra kolonii, lorda Stanley, zmusił do rozwiązania towarzystwo owe, którego pożyteczność sam rząd uznał, a które, wydawszy w gotówce 300,000 funt. szt., zrobiwszy długu 349,000 funt. szt. nie posiada pełnym tytułem prawnym ani jednego morga, i 53,000 funt. szt. w aktywach. Times spodziewa się jednak, że teraz rząd cały ten system na własną rękę zreformuje.

Londyn, d. 12. Czerwca. — W izbie niższej wzięto znów bil zbożowy pod rozprawę. Wnioskowi ministrów, aby izba do naradzenia się nad tym bilem zrobiła wybór członków, oparł się w imieniu protekcyjnistów lord Stanhope, i wniósł poprawkę o odłożenie bilu na sześć tygodni, t. j. o odrzucenie go. Wszczęły się ztąd przydługie rozprawy; wielu mówiło za tą poprawką, mniej przeciw tejże.

Sir Robert Peel zamysla podobno z całą rodziną odbyć podróż po Europie, skoro się tylko brzemienia trudów ministrówskich pozbędzie. Nowy dowód bliskiego upadku gabinetu Peela upatruje Morning-Herald w tém, że dwóch nowych członków rządu, t. j. pan Cripps, lord skarbu, i pan Fitzroy, lord admiralicyi, przeciw ministerstwu głosowali. Dziennik wspomniany, przyrównywał obudwóch tych panów do szczyrów, którym instynkt nakazuje wynosić się z domu, któremu zawalenie grozi.

Z Otaheiti donoszą dzienniki angielskie, że na sąsiedniej wyspie Huahine zabarykadowani mieszkańcy, w liczbie około 2000, odparli atak 500 Francuzów, którzy 50 ludzi stracili. Anglicy i Amerykanie przywodziли wyspiarzom.

Piszą z Trapezuntu do dziennika Times: Ostatnie wypadki w Pendżabie znanymi już są całej Azji. Pielgrzymi z Buchar, Chiwy i spieszący do Mekki i kupcy z tamtych stron, z których się wielu w tutejszej kwarantannie znajduje, wszyscy mówią o niesłychanym wrażeniu, jakie uczyniła na ludach średniej Azji wiadomość o zwycięstwach nad Sutlecz i o tryumfalnym wejściu Anglików do Lahory, tém bardziej, że ludy owe nienawidzą Europejczyków i z obawą spoglądają na ich rozszerzanie się i potęgę. W Kabulu, gdzie uważano za rzecz bardzo prawdopodobną wejście armii angielskiej, wiadomość o zwycięstwach tych z wielką radością przyjęta była, albowiem muzułmańska ludność tamecznej okolicy nienawidzi z fanatyzmem Sików, daleko więcej jak Anglików. Dost Mahomed, jak się zdaje zamierzając dokonać stanowczo zamachu przeciw Peszawerowi. Jego syn Akbar Chan opuścił Kabul i jeździ w górach pomiędzy Kabulem a Dżelalabad, by zebrać wojsko a ludność muzułmańską obietnicą bogatej zdobyczy nakłonić do wojny. Posiada on w Afganistanie daleko większą popularność jak ojciec jego, który jest słaby i spokojny, co się niezgadza z nawykami wojowniczego ludu. Okoliczności zmuszają go teraz do wojny, albowiem, jeżeli dziś nie będzie korzystać z osłabienia Sików tylu klęskami poniesionymi nad Indusem, wówczas może stracić swój tron.

Najpierwsze wiadomości o zwycięstwach Anglików nad Sutlecz przyszły do Teheranu przez Europę; ale wiadomość, że weszli do Lahory i że Maharadza przed nimi się upokorzył, przywieziona została przez karawanę z Heratu. Wielki wezyr Hadzi Mirza Agassi kazał przywołać kilku pielgrzymów, którzy do karawany się przyłączyli i pytał się o szczegóły tych zwycięstw. Otrzymali nawet oni długą audyencyę u szacha. Pomimo osłabienia, szach zajmował się on mocno temi wypadkami, obdarzył bogato pielgrzymów za udzielone mu przez nich wiadomości.

Hiszpania.

Madryt, dn. 5. Czerwca. W chwili, gdy wszyscy zatrudniają się wyborami, ogłaszają El Tiempo i l'Español pisma, które powszechnie przypisują panu Pacheco i jego politycznym przyjaciółom co następuje:

„Pytanie względem zamęścia królowej jest ważnym pytaniem dziennem. Wyrzeczono, że co się tyczy tego punktu, dwie rzeczy trzeba mieć na uwadze: zdanie królowej i interes narodowy. Niechaj wybór królowej pojedna oba te punkta, a wtedy będzie obowiązkiem ministerstwa przeprowadzić tę kombinacyę przez przychylność i energią, a nie obawiać się żadnej przeszkody. Naród i jego reprezentanci dadzą mu pomoc. W stosunku do innych narodów zachowajmy roztropność i godność, porozumienie, przyjaźń, wzajemność. Ścisłejsze związki, ulegania, poniżają nas

w naszych własnych oczach albo niepokoją inne państwa. Ten manifest kończy wyrażeniem życzenia, aby jak najdokładniej roztrząsiono artykuł dotyczący budżetu, a mianowicie uposażenia kościoła.

Mówią o tem, że rząd posłał instrukcje do Paryża i Londynu w celu przytłumienia zabiegów Espartera. Miano się bowiem dowiedzieć ze źródła pewnego, że swój roli regenta jeszcze się nie rzekł i większe plany z wychodzącami hiszpańskimi knowa. Jest rzeczą naturalną, że rząd nasz niepokoi się w skutek wypadków portugalskich. Cóżby było dziwnego, gdyby w prowincjach pogranicznych powstanie wybuchło? Chwila obecna sprzyjałaby bardzo zamiarom Espartera.

Portugalia.

Tiempo w Madrycie twierdzi pod dniem 5. Czerwca, że w Coimbrze utworzyła się naczelną juntę powstańczą, która mianowała ministerstwo i zażądała zwołania kortezów prawodawczych.

Włochy.

Rzym, dn. 2. Czerwca. Rzymianie żałują szerze papieża Grzegorza XVI., co się tyczy jego osobistości. Przy jego zgonie, który nastąpił o godzinie 9. przed południem, byli przytomni prócz jego służących pałacu służbę pełniący, kardynał Lambruschini jako biskup Sabiński, zamiast nieobecnego właśnie wielkiego penitencyarza kardynał Castracane degli Antelmellini, i kardynał wikaryusz Patrizi, który w gorących modłach duszę najwyższego pasterza panu zastępować poruczał. Papież aż do ostatniego tchu zachował przytomność i poznawał otaczających łożę jego śmiertelne. Gdy już mówić nie mógł, poruszał jeszcze ustami, łącząc swe modły z modłami kardynała wikaryusza. Ten udzielił mu także ostatnie olejem świętem namaszczenie. Skoro wczoraj kardynałowi Camerlengo Riario Sforza doniesiono, jak i innym kardynałom, o śmierci papieża, udał się tenże razem z Vice Camerlengiem, governatore mons. Marini i notaryuszem trybunału apostolskiego, panem Appoloni, do Watykanu, gdzie odprawivszy modły przedsięwziął rekognicyę ciała; notaryusz spisał akt sądowy; poczem wzięto pierścień rybacki i pieczęć bullową; oba te przedmioty na pierwszej kongregacyi zostaną zniweczone. Następnie odebrał przysięgę od urzędników dworskich i gwardyi szwajcarskiej i udał się ze swym poczem do swego pałacu; po drodze oddawało mu wojsko wszelkie honory należne panującemu, ponieważ podczas osierocenia stolicy papieżkiej zarząd kraju jemu jest powierzony. Przed zachodem słońca dał na żądanie kardynała wikaryusza wielki dzwon wieży kapitolskiej znak żałoby, poczem wszystkie dzwony kościelne przez godzinę oznajmiały zgon ojca świętego. Publiczne przedstawiania i zabawy ustają w całym kraju aż do nowego oboru; sądy podczas dziewięciodniowej żałoby są zamknięte, nawet młodzież ma czas wolny od nauki przez dni kilka. Obaj sekretarze stanu, jako też sekretarz memoriałów; kardynał Allceri, złożyli podług przepisu swój urząd, a sekretarz konsystorza, Mons. Corboli urzęduje w ich miejscu. Zebranie w conclare odbywa się dnia dziesiątego po śmierci papieża; w obecnym stanie kraju byłoby bardzo do życzenia, aby z wyborem pospieszono się, bo inaczej obawiać się trzeba złych wiadomości z prowincyi.

Z pewnego źródła pochodzi poniższa wiadomość: Poseł francuski, pan Rossi, posłał w nocy z piątku na sobotę depesze do Paryża przeznaczone, jako też do Hiszpanii wygotowane, ztąd do Civitavecchia. Osobliwym przypadkiem pakiet zginął w drodze. Wezwano natychmiast żandarmerię, przeszukano okolicę, nie znaleziono atoli nic, tylko kilka korespondencyi prywatnych, częścią do Algieru, częścią do Francyi przeznaczonych; papiery ministerjalne znikły. Pewną jest rzeczą, że pomienione depesze ściągaly się do śmierci przewidzianej; nasuwa się więc podejrzenie, że stronnictwo przeciwne Francyi w Rzymie starało się zasięgnąć wiadomości o treści depeszów.

Gazeta du Midi donosi pod dniem 7. Czerwca: W skutek zgody kolegium świętego względem wszystkich spraw ważnych należy się spodziewać, że śmierć ojca świętego nie będzie miała żadnych smutnych następstw pod względem zachowania porządku. Wszakże ze źródła urzędowego ma pochodzić następująca wiadomość. W nocy, która poprzedziła śmierć papieża, doniosła sztafeta o wykryciu spisku w Ankonie.

Niemcy.

Nagold 8. Czerw. — Miasto nasze już od kilku dni w największym jest niepokoju. Dość znaczna liczba obywateli zgodziła się od niejakiemu czasu na to, aby wspólnych chwycić się środków ku ulżeniu wielkiej nędzy panującej w mieście; a to przez zakup zboża po niższej cenie od spichlerzy dobrze w zboże zaopatrzonych. Do władz rządowych uczyniono pismienne podania, lecz władze rządowe nie chciały ze spichlerzy wydać zboża dla tego, ponieważ rada miejska wzbrania się dać rękojmnią za tych, którzy wsparcia potrzebowali. Skoro ta wiadomość się rozeszła, ogarnął obywateli ubogich duch niechęci. Obywatele jeszcze raz udali się do rady miejskiej, ale prośb ich nie wysłuchano. Nikt ztąd nic dobrego nie przeczuwał; wkrótce okazało się, że obawy nie były bez przyczyny. W poniedziałek dnia 1. Czerwca podłożono ogień w domu leżącym bardzo blisko spichlerza rządowego. We wtorek 2. Czerwca w nocy podłożono dwa listy, jeden w pobliżu poczty, drugi niedaleko domu sołtysa miejskiego. W środę 3. Czerwca bardzo rano znaleziono je i około 6 godziny oddano władzom. Je-

Belgrad, dn. 26. Maja. — W Bosnii niechęć ludności chrześcijańskiej doszła do najwyższego stopnia. Wre w owym kraju ciągle, a wypadki zbliżające się pewno prędzej czy później dyplomacją europejską niespodzianie zaskoczą! Bo ile owa ludność chrześcijańska w wypełnianiu wiary doznaje przeciwnieństw, jak jest podatkami uciskana — o tém i o wielu jeszcze innych rzeczach często donoszono, ale potężne rządy i władze europejskie rzadko, albo częściowo tylko temu wierzyły ilekto na to zwracały swą uwagę. Coż dziwnego, że skutki nawałem idące spotkają je nieprzysposobione!

Dnia 16. Maja dany był znowu u dworu w Madrycie familijny koncert. Królowa matka wykonała śpiew kompozytora Benedykta; królowa Izabella wykonała arję z Lunatyczki; infantka Ludwika miała udział w tercecie z Semiramidy; infantka Józefa w duecie z Chiara di Rosemberg: w końcu królowa i jej siostra odegrały fantazję na fortepianie.

Zmarły hr. Sztolberg był w Czechach Naczelnikiem lasów i górnictwa; jeden z finansowych urzędników podał mu projekt, ażeby ludziom, którzy taczkami zwożą rudę z lasu, zmniejszyć płacę, bo są za wiele płatni. Hrabia chciał sam naocznie przekonać się i pojechał z owym urzędnikiem do wskazanego lasu; gdy już byli w lesie, właśnie spotkali 2ch ludzi ciągną-

Udzieloną mi pod dn. 18. Grudnia r. z. pod Nr. 4. pag. 240. Nr. 3. rekognicyą przez Dyrekcyą Jeneralną Ziemstwa w Poznaniu wygotowaną na wylosowany w terminie Bożego Narodzenia 1845. list zasławny 3 $\frac{1}{2}$ pCt. Nr. 7/1522. Goniembice powiat Wschowski na 200 Tal. zagubiłem, o czém doniosłem już wspomnionęj władzy. Publiczność handlującą przestrzegam zaś, ażeby takowy jako mojej własności od nikogo nienabywała.

Zimnowoda pod Borkiem d. 18. Czerwca 1846.
Hieronim Rychłowski, dziedzic.

Folwark, składający się z 600 morgów roli,
180 morgów łąki i 1100 morgów boru, w po-
wiecie Krobskim, nad granicą Szląską pod Ra-
wiczem położony, jest do sprzedania. Bliższe
wiadomości udziela Jacobi

Konsyliarz sprawiedliwości w Rawiczu.

Probostwo w Stęszewie jest od dnia 1go Lipca r. b. na rok jeden do wydzierżawienia. Chęć dzierżawić mających zaprasza się na dzień 1. Lipca r. b. do Stęszewa. Warunki codziennie widzieć można u Proboszcza w Łodzi.

cych taczki z ciężarem. Hrabia kazał zatrzymać się, wysiadł z powozu wraz z urzędnikiem, kazał ludziom wyprząść się a sam włożył szle a urzędnikowi kazał drugą włożyć; hrabia był silny, więc pociągnął taczkę kilkanaście kroków, ale urzędnik ani rusz. Teraz zapytał ludzi, dla czego tak wiele ładują. Ha! Jaśnie Panie! żebyśmy tyle nieładowali, to byśmy i na życie niezarobili. — Widzisz wpan, rzecze do urzędnika, i kazał im nie zmniejszyć ale podwyższyć płacę, z warunkiem, aby nieładowali tak wiele, żeby pan urzędnik jak tu znów przyjedzie, mógł przecie uciągnąć.

Mamy następującą wiadomość z Drezną: »Dnia 16. z. m. młody nasz utalentowany fortepianista pan Kazimierz Wernik z Warszawy, wystąpił na publicznym koncercie w Dreźnie. Lubo tylko w przejeździe do Paryża dotknął się tutejszego miasta, dawszy się jednak słyszeć w niektórych domach prywatnych, gdzie znawców grą swoją zajął, ośmielił się do publicznego wystąpienia. Tejto okoliczności winien zapewne, że publiczność zgromadziła się licznie na koncert, lubo pan Wernik nie był poprzedzony sławą swego talentu. Koncert składał się z 8iu numerów, z których znaczniejsze były: Allegro z kwintetu P. Nowakowskiego na pianoforte, skrzypce, alto, wiolonczellę, kontrabas, wykonane przez członków nadwornej kapeli. Fantazya z Łucyi z Lamniemora, pana Prudenta, scherzo Szopena. Adazio i scherzo z kwintetu Nowakowskiego, wykonane przez Wernika, z towarzyszem 4ch artystów grających w pierwszym kwintecie. Mazurek Nowakowskiego i fantazya na polskie temata skomponowana przez Szopena, grana w towarzystwie kwintetu. We wszystkich tych ustępach pan Wernik przeszedł oczekiwanie publiczności, która po każdej grze rzesistemi oklaskami wyrurzała swe ukontentowanie; oklaski te zasługują tembardziej na uwagę, że pochodziły od najznakomitszych tutejszych artystów muzycznych. W samiej rzeczy gra pan Wernik jest pełną czucia, mocy i tej mechanicznej biegłości, do której dziś tak wiele przywiązują, a której po 16stoletnim młodzińcu zaledwieby się spodziewać można. Wszystko to świadczy o dokładnem przewodnictwie pana Nowakowskiego, pod dyrekcyą którego kształcił się nasz młody artysta. Zostawiamy wreszcie bezstronnym cndzoziemcom ogłoszenie swego zdania, sami życzymy mu wytrwałości, spodziewając się, że pod tak światłą dyrekcyą wykształcił się na znakomitego wirtuoza i zaszczyt krajowi swemu przyniesie. Po zakończeniu koncertu, publiczność zaszczyliła przywołaniem p. Wernika.

W Bruxelli sto kroków od ratusza stoi na studni spiżowy posąg Kupidio przez obywateli tamecznych nazwany, który pomimo starości swojej zatrzy mał własność dzieciinną (jest bowiem nagi). Dawny zwyczaj nakazuje, ażeby przy wielkich uroczystościach ubierać tego nagusa. Kiedy Ludwik XV. w r. 1747 to miasto zajął, nosił ten Kupidyn ogromną białą kokardę przy kapeluszu; w r. 1789 Brukselczycy go ubrali w kolory rewolucyi brabantkiej; pod panowaniem Francuzów ubranym był w wielką trójkolorową wstęgę; później ustrojono go w kolory Oranii, a teraz od r. 1830. przy każdej uroczystości ubierają go w bluze.

Profesor Doubre w Strasburgu, dowiódł akademii nauk w Paryżu jak najdokładniej, że w Renie między Bazyleą i Manheimem znajduje się 100,000 funtów złota. Tylko jedna zachodzi przeszkoda w jego wydobyciu, iż ta massa złota rozdzieloną jest na najdrobniejsze blaszki i tak zmieszana z piaskiem, że pilny robotnik tylko 2 franki wydobywaniem go zarobi; taki więc robotnik żeby najpilniej przez święta i niedziele pracował, potrzebuje do wydobycia tej massy złota 292,128 lat i 198 dni licząc w to lata przestępne.

Z powodu żeglugi napowietrznej panny Lehman, pisze wiedeńska gazeta jak następuje: Gdyby nasze piękne Wiedeńki chciały naśladować pannę Lehman, byłaby to wielka bieda dla mężczyzn, bo i tak panny przy pojęciu za mąż, górnio patrzą, a gdyby jeszcze w powietrze wznosić się chciały, nie jeden biedny mąż, musiałby za niemi ze skóry wyskoczyć.

Zawiadywany przezemnie od śmierci mego
męża
handel towarów żelaznych, komisyj-
ny i spedycyjny, tudzież czynności od-
bierania gotowizny (*incasso*),
odstąpiam przyszłemu zięciowi mojemu, Panu
Jerzemu Treppmacher.

Poznań, dnia 15. Czerwca 1846.

Wilhelmina z Lubenauów Herold.

Z powołaniem się do powyższego obwieszczenia, będę odstąpiony mi przez moją przyszłą teścię

handel towarów żelaznych, komisyj-
ny i spedycyjny, tudzież czynność
odbierania gotowizny (*incasso*) -
dalej prowadził na mój wyłączny rachunek nie-
uszczuplonymi funduszami i w całej objętości
pod starą firmą D. L. Lubenau wdowa i syn.
Poznań, dnia 15. Czerwca 1846.

Poznań, dnia 15. Czerwca 1846.
Jerzy Treppmacher.

Główny skład wód mineralnych tegorocznych
poleca handel

Braci Meszyńskich; Szeroka ulica Nr. 20.

Okolo 2000 stóp bieżących płotu z desek, mającego wysokości 7 stóp, tanio jest do sprzedania. Słupy są zdrowe, deski szerokie i tak dobre, iż nawet do budowli użytymi być mogą, jak np. do robienia pułapów itd. Bliższych wiadomości udzieli Fr. Bielefeld, na Grobli Nr. 38. lub w narożniku Butelskiej ulicy i rynku Nr. 44.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.			Dnia 17. Czerwca. 1846. r.		
	od	do		od	do
	Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.		Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.
Pszonicy szefel	2 10	—	2 15	—	—
Żyta dt.	1 25	—	1 27	—	6
Jęczmienia dt.	1 10	—	1 12	—	6
Owsa dt.	1 3	6	1 7	—	6
Tatarki dt.	1 7	6	1 10	—	—
Grochu dt.	1 25	—	2 1	—	3
Ziemniaków dt.	— 15	7	— 17	—	9
Siana celnar	— 25	—	— 26	—	—
Słomy kopa	9 20	—	10 —	—	—
Masła garniec	1 12	6	1 20	—	—